

Bohema, Helena

Hela jest tak kochana
Robi miłe rzeczy z rana
Pusto patrzy w moje oczy
Krew uderza mi do głowy
Mojej głowy
Hela płynie w mojej krwi
Nie liczy dla mnie się już nic
Łóżko gdzieś zapada się
Wcale go nie potrzebuję
Nie, nie, nie
Nagle płynę w stronę chmur
W stronę mlecznych wydm
I to miasto opuściłem już
Moja Heleno, dobrze robisz mi dziewczyno
Moja Heleno, dobrze robisz mi, dobrze robisz mi
W tych mieszkaniach, co mieszkamy
Ciężko rozprostować wzrok
W tych mieszkaniach, co mieszkamy
Wielkie uszy mają ściany
Mają ściany
W mojej głowie ciasno jest
Na około ciasno też
Bardzo dziwne mam dziś usta
Rozpiardolę wszystkie lustra
Wszystkie lustra
Nagle płynę w stronę chmur
W stronę mlecznych wydm
I to miasto opuściłem już
Moja Heleno, dobrze robisz mi dziewczyno
Moja Heleno, dobrze robisz mi, dobrze robisz mi